WARSZAWA WALCZY

ŻOŁNIERSKA GAZETA ŚCIENNA

Nr. 44, Środa 23.8.44.

WYDANIE CODZIENNE

Zacięta obrona Starego Miasta

Politechnika odbita

Mocna obrona Dworca Pocztowego i punktów oporu w al. Sikorskiego spowodowała, że most Poniatowskiego traci dla niemców swoje znaczenie komunikacyjne. Tym silniej działają niemcy na szlaku: most Kierbedzia—Leszno i w najbardziej południowych przedmieściach Warszawy, w związku z istnieniem komunikacji promowej przez Wisłę na wysokości Siekierek.

Głównym ogniskiem ostatnich walk, jak i dni poprzednich było Stare Miasto. Nękana ogniem moździerzy, artylerii i bombardowana, dzielnica ta nie ma dziś ani jednego całego domu. Opiera się jednak zaciekle. Przy natarciu piechoty i broni pancernej niemieckiej na Lesznie i Nalewkach, z czterech atakujących „Tygrysów" zniszczono trzy.

Barykada na Nalewkach została rozbita przy użyciu trzech „Goliatów". W następstwie utraciliśmy Arsenał. Niemcy zajęli również remizę na Muranowie; natomiast oddziały AK odzyskały Bank Polski i t.zw. „Czerwony Dom" przy Nowym Mieście.

Wśród ludności „Starówki" powszechny jest nastrój zupełnej obojętności na kwestie materialne. Życie jedynie ma swoją cenę, nie wyższą jednak niż bronione posterunki.

Drugie ognisko walk to Politechnika. W dniu wczorajszym oddziały AK odzyskały szturmem gmach Politechniki wraz z budynkiem kreślarni. Jeden z oddziałów niemieckich w rejonie ul. E. Plater i Wspólnej stracił kilkunastu zabitych i rannych. Oddziały AK użyły tu nowej broni, produkcji powstańczej.

Na Mokotowie — sukcesy AK

W Mokotowie — lokalne własne działania zaczepne. Stwierdzono tu obecność kompanii szkolnej SS sprowadzonej w pierwszych dniach sierpnia z Poznania.

W walkach o Brunnwerke na ul. Belwederskiej straty niemców wyniosły 40 zabitych i rannych. Na Mokotowie, niemcy stracili 80 ludzi, 1 taczankę i ckm, jeden samochód, 2 rkm, 4 p.m. i 20 karabinów.

Od 10-go sierpnia rozpoczęła się ewakuacja rodzin niemieckich z al. Szucha, a od 12-go gestapowców. Wyjeżdża ich po parę samochodów dziennie przez pl. Unii i Rakowiecką do al. Żwirki i Wigury. Ukraińcy przygotowują się do opuszczenia stacji pomp na Czerniakowie.

W rejonie na płd. od Mokotowa podjęto nowe zrzuty angielskie.

Na Mokotów przybyły posiłki AK z rejonu podwarszawskiego, walczące dotychczas jako oddziały partyzanckie. Opanowano kościół Bernardynów i ulicę Czerniakowską i Chełmską. Odbudowano barykady zburzone przez ludność miejscową pod terorem niemieckim. Niemcy podpalają bloki domów przy ulicy Nowosieleckiej i Podchorążych oraz koszary DAK i Szwoleżerów.

Nacisk niemiecki na pozycje AK od strony Wilanowa i Augustówki — bezskuteczny. Nieprzyjaciel podtrzymuje ogień artyleryjski na prawy brzeg Wisły w kierunku miejscowości Swidry. Siekierki i Jeziorna są pod obstrzałem z przeciwległej strony rzeki. Z rejonu Czerniakowa zaobserwowano patrole sowieckie na praskim brzegu. Podobnie stwierdzono obecność patroli sowieckich na Pelcowiźnie.

Ruch ewakuacyjny wojsk niemieckich przez dworzec Gdański zwiększył się znacznie.

Nocy ubiegłej krążyły nad Warszawą cztery samoloty alianckie. Zrzuty broni i sprzętu w rejonie podwarszawskim trwają.

Na stanowisku



Żołnierz AK przy strzelnicy barykady (Foto PSW Ancuta)

Na Pradze — branka

Niemcy rozpoczęli wysiedlanie ludności z Pragi. Mężczyzn ujętych wywożą do Legionowa.

Trwa ewakuacja materiałów i sprzętu z magazynów wojskowych na Pradze w kierunku Modlina.

Dobra seria

Podchorąży Muszka z oddziału działającego w rejonie ogrodu Saskiego jedną krótką serią położył trupem 5 niemców wyskakujących z czołgu.

Z kraju

Lubelszczyzna. W całym terenie — masowe aresztowania żołnierzy AK przeprowadzane przez NKWD przy zupełnym braku zainteresowania ze strony t. zw. Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Aresztowanych odstawia się do obozu na Majdanku. Dnia 19.VIII. przebywało w tym obozie 2700 żołnierzy AK między innymi sztab 9 dywizji piechoty z dowódcą gen. Halką.

Lwów. Komendant Okręgu AK ze sztabem został uwięziony. Aresztowano również Okręgowego Delegata Rządu. Dalsze aresztowania dotknęły organizacje PPS, Stronnictwa Pracy oraz żołnierzy AK.

Broń i kobieta

Pisaliśmy już na tym miejscu o pewnej kategorii kobiet, która niezbyt dokładnie zdaje sobie sprawę z wagi czasu jaki obecnie przeżywamy. Wspominaliśmy o kobietach „motylkach" — traktujących powstanie warszawskie z punktu widzenia własnego wyżycia się.

Element kobiecy w dużej liczbie zasila szeregi Armii Krajowej. Jest to element w większości wypadków wypróbowany w ciągu lat akcji konspiracyjnej, którego nie można traktować inaczej jak na równi z każdym innym żołnierzem mężczyzną. W pierwszych dniach powstania szeregi Wojskowej Służby Kobiet zasilone zostały nowymi ochotniczkami, niezawsze potrafiącymi dostosować się do ogólnego tonu powagi służby cechującego tę pomocniczą organizację wojskową.

Efekty czysto zewnętrzne, dekoracyjne brały niekiedy górę u tych ochotniczek. Okazja do obciążania się pseudo wojskowym rynsztunkiem była dla wielu zbyt silną pokusą aby z niej nie skorzystać. Oto dla czego jesteśmy wciąż świadkami iż pewne kategorie kobiet-żołnierzy zupełnie niepotrzebnie noszą broń palną.

Nie posiadamy żadnych szturmowych batalionów kobiecych. Ilość mężczyzn w oddziałach AK walczących na terenie stolicy jest całkowicie wystarczająca, przewyższająca ilość broni. Dlatego noszenie jej przez kobiety, które nigdy nie będą potrzebowały jej użyć albo może i nie potrafiłyby jej użyć jest nietylko zbędną fanfaronadą ale i czynem karygodnym.

Na taki stan rzeczy zwróciła uwagę Komenda Warszawskiego Okręgu AK, zarządzając rozkazem Nr. 21 z d. 22 b.m. oddanie wszystkiej broni pozostającej w rękach żołnierzy-kobiet oddziałom pierwszej linii. Tylko w wyjątkowych wypadkach służby gońców czy łączniczek mogą komendanci obwodów pozwalać i to tylko na czas pełnienia tej służby, na przydział uzbrojenia żołnierzom kobietom.

Rozkaz powyższy likwiduje śmieszną anomalię istnienia na głębokich tyłach pewnej ilości kobiet-żołnierzy posiadających broń niepotrzebnie i bezużytecznie noszoną na pokaz. Broń nie jest rekwizytem teatralnym służącym dla celów dekoracyjnych. Nigdy do takiego celu nie powinna służyć, tymbardziej dziś.

Patrole mieszane

Wkrótce zostaną uruchomione dla celów bezpieczeństwa uliczne mieszane patrole PKB i żandarmerii wojskowej.

Unieszkodliwianie „Goliata"

W ostatnich dniach użyli niemcy nowego środka walki t. zw. „Goliata." Ta broń jest pewnego rodzaju czołgiem-miną bez bezpośredniej obsługi, kierowanym za pomocą kabla o trzech przewodnikach rozwijanych ze szpuli w miarę posuwania się. Napęd miny odbywa się przez zwykły silnik benzynowy. Wybuch „Goliata" następuje przez działanie spłonki elektrycznej umieszczonej w materiale wybuchowym i połączonej kablem z tablicą rozdzielczą pozostającą w rękach kierowcy czołgu.

Unieszkodliwienie „Goliata" sprowadza się do przecięcia opisanego kabla. Najłatwiej dokonać tego można przy pomocy granatów ręcznych a nawet w korzystnych warunkach bezpośrednio rękami. W tym ostatnim przypadku trzeba jednak pamiętać aby każdy z trzech przewodników kabla przerywać oddzielnie.

Dotychczasowe doświadczenia wykazały, że „Goliat" w walkach warszawskich nie zdołał uzyskać poważniejszych sukcesów.

Dzień czynu nadchodzi

Polskie Radio w audycji dla robotników polskich w Niemczech wezwało ich do stworzenia organizacji własnej i nawiązania łączności z innymi grupami narodowościowymi. Należy strzec się prowokacji oraz słuchać wskazówek nadawanych przez polskie Radio z Londynu.

Nadejdzie dzień w którym milionowe masy obcokrajowców zatrudnionych w Niemczech wezmą udział w ostatecznej likwidacji istniejącego w Niemczech reżimu.

Dalekosiężne manewry wojsk rosyjskich

Według doniesień Reutera wojska rosyjskie rozpoczęły dwa nowe wielkie manewry. Mianowicie: 1 — w kierunku wybrzeża bałtyckiego i Gdańska celem odcięcia Prus Wschodnich i armii otoczonych w państwach bałtyckich, 2 — na Kielce z kierunkiem uderzenia jeszcze nie określonym.

Wobec tych wielkich manewrów front podwarszawski odgrywa znaczenie podrzędne wiąże jednak pewne siły niemieckie. Według wiadomości PAT Rosjanie zajęli Urle, Jadów, Tłuszcz, Korytnicę, Łochów, Trojanów, Zieleniec i Prostyń. Wiadomości te pochodzą ze źródeł rosyjskich. Te same źródła donoszą o całkowitym zniweczeniu trzech dywizji niemieckich na północ od Sandomierza przy czym straty niemców w zabitych wynoszą 12 tys..

Próby przebicia się niemców z Łotwy na Prusy zostały udaremnione. W zatoce Narwy flota sowiecka zatopiła cztery niemieckie torpedowce.

Posiedzenie Rządu Polskiego

W związku z wczorajszym posiedzeniem Rządu Polskiego dyplomatyczny korespondent Reutera pisał: „Oczekiwane jest, że gabinet polski przedyskutuje i poweźmie decyzję co do memorandum które ma być wysłane do rządu sowieckiego. Jak się dowiadujemy nota podaje sugestie co do podstaw porozumienia rosyjsko-polskiego i wyraża ze strony premiera Mikołajczyka gotowość stworzenia nowego gabinetu, reprezentującego wszystkie stronnictwa łącznie z polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego".

Oficjalny komunikat ze strony rządowej nie jest jeszcze ogłoszony.

Organizacja pokoju światowego

Jak donoszą z Waszyngtonu sekretarz stanu Cordell Hull oświadczył na odbywającej się obecnie konferencji światowego bezpieczeństwa w Dumarton Oax iż należy założyć mocne podwaliny, na których po zwycięstwie zbudowany zostanie pokój i wolność. Jedno i drugie wymagają stałego poświęcenia im uwagi i nieustannej czujności. Wymagają również specjalnych instytucji pomagających do pokojowego załatwienia nieporozumień międzynarodowych i do użycia wspólnej siły, jeśli zajdzie tego potrzeba. Ogólnie zgodzono się, iż wszelka organizacja pokoju zawiedzie jeśli nie będzie oparta na sile.

Jugosławia jednoczy się

Królewski rząd jugosłowiański i Komitet Wyzwolenia Narodowego marsz. Tito wydali wspólną deklarację.

Rząd uznał prowizoryczną administrację Tita za jedynie uprawnioną do działania aż do czasu stworzenia „jednej wspólnej administracji Krajowej". Rząd wzywa dalej do zjednoczenia wszystkich wysiłków bojowych pod dowództwem Tita. Deklaracja rządowa potępia wszystkich, którzy otwarcie lub skrycie współpracowali z nplem, K.W.N. zaś kategorycznie zaprzecza aby celem jego było wprowadzenie ustroju komunistycznego.

Powstanie w Paryżu

W Paryżu doszło wczoraj do otwartych walk pomiędzy patrolami niemieckimi i grupami powstańczymi. Korespondent „Daily Mail" przypuszcza że liczba powstańców paryskich nie przekracza 30 tys. Na wielu ulicach a zwłaszcza w dzielnicy Montmartre wywieszono chorągwie o barwach francuskich, brytyjskich i amerykańskich. W wielu punktach miasta wybuchły pożary. Specjalne oddziały SS podpalają mianowicie magazyny i pomieszczenia wojska. Oddziały saperskie wysadzają urządzenia użyteczności publicznej.

Według niepotwierdzonych dotychczas wiadomości niemcy proponowali że opuszczą śródmieście pod warunkiem przepuszczenia ich transportów. Jednocześnie jednak daleko posunęli akcję niszczycielską.

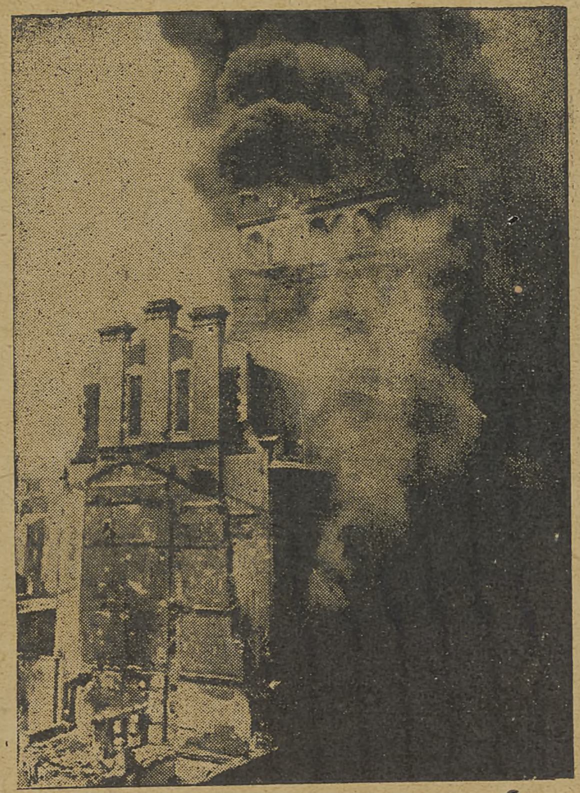
Zaczynają brać się za łby

Według informacji ze Szwajcarii pod Annemasse we Francji doszło do otwartej bitwy między żołnierzami SS i Wehrmachtem, zakończonej zwycięstwem Wehrmachtu. Do Szwajcarii uciekają masowo gestapowcy i SS-manni, ostrzeliwani i ścigani na granicy przez posterunki wojskowe.

Wierny Brauchitsch

Gen. Brauchitsch, podejrzany o udział w zamachu na Hitlera, złożył oświadczenie hołdownicze i mianowany ma być jednym z dowódców armii wewnętrznej, w której szereg stanowisk obsadzono gestapowcami.

Forteca niemiecka w ogniu



Gmach PAST'y w płomieniach i kłębach dymu w dniu ostatecznego szturmu (Foto PSW Joachim)

Polacy we Francji okrywają się sławą

Gen. Montgomery udzielił specjalnego wyróżnienia I-ej polskiej dywizji pancernej za działania w Normandii.

Udziałem polskiej dywizji pancernej stało się mianowicie ostateczne zamknięcie kotła w rejonie Falaise, pod Chambois oraz zniszczenie 119 i uszkodzenie 55 czołgów niemieckich. Polacy wzięli do niewoli część sztabu niemieckiej dywizji pancernej.

Prezes Rady Ministrów Stanisław Mikołajczyk wysłał specjalną depeszę gratulacyjną do dowódcy dywizji gen. Maczka.

Vichy i Lyon w rękach powstańców

Wojska francuskie wkroczyły do Tulonu

W Vichy, siedzibie rządu Lavala, wybuchło powstanie. Garnizon złożył broń po krótkiej walce. Całe miasto zostało opanowane przez powstańców. Rząd Lavala zbiegł do Belfort.

Powstanie w Lyonie miało przebieg niemal bezkrwawy i uwieńczone było pełnym sukcesem.

Granica szwajcarska i hiszpańska obsadzone są przez liczne oddziały partyzanckie.

Oddziały francuskiej Armii Krajowej wkroczyły do Tulonu. Wykonując manewr okrążający od północy i zachodu oddziały te zajęły na ważnej strategicznie szosie nr. 8 miasta Cuges les Pins i Le Beausart. Inne zgrupowanie francuskie z towarzyszącymi oddziałami amerykańskimi zajęły Aubagne o 14 km. od Marsylii. Wojska alianckie zdobyły ważne miasto Aix w departamencie Prowancji, punkt centralny wielkiej sieci dróg oddalony od Marsylii o 24 km. Obszar zajęty dotąd przez aliantów we Francji południowej wynosi obecnie ok. 3500 km. kw. i sięga o 100 km. od punktów lądowania wgłąb kraju.

Znaczne postępy poczynili alianci na froncie północnym na odcinku między Lisieux i morzem. Zajęto cały szereg miast i miejscowości na północ i zachód Lisieux.

Straty niemieckie po Falaise nie licząc poległych i rannych wynoszą 25 tys. jeńców.

Pokrótce

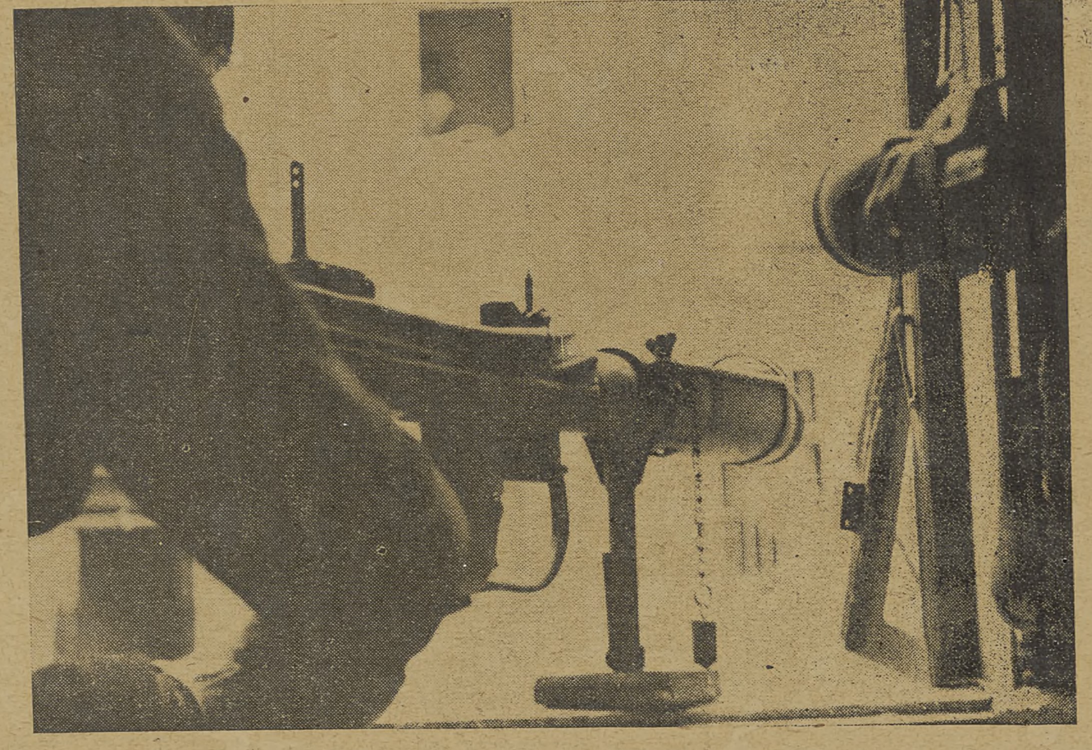
Armia polska we Włoszech zajęła m. Castel Vecchio, dochodząc do wschodniego krańca obronnej „linii Gotów".

100.000 robotników umacnia w szybkim tempie „linię Zygfryda" w Niemczech.

Amerykańskie bombowce z baz włoskich bombardowały Raab na Węgrzech, Nisz w Jugosławii i rafinerie w Polsce, m. in. w Oświęcimiu.

Lotnictwo rosyjskie bombardowało porty w Constancy i w Sulime (Rumunia), niszcząc szereg urządzeń i zatapiając parę statków niemieckich.

„Piat"



Angielski miotacz granatów „Piat", na stanowisku ogniowym (Foto PSW Nowy)